

Zgr. 10. 06.2023r. Marian - Zbawienna cierpliwość Zbawiciela

Zgr. 10. 06.2023r. Marian - Zbawienna cierpliwość Zbawiciela.

Chwała Bogu! Jest to tak jak wiemy, czymś najbardziej ważnym dla nas na tej ziemi, aby nie chybić celu, aby nie pomylić kierunków, żeby w odpowiedni sposób podążać ku wieczności z Bogiem. Mamy wyznaczoną drogę, wyznaczone słowo, które mówi nam o tym, co powinniśmy czynić, żebyśmy mogli sprawdzić, czy utrzymujemy cały czas prawidłowy kierunek do domu Ojca. A więc mamy wszystko, co jest potrzebne, Ducha Bożego, który przypomina nam to, co powiedział Pan Jezus, co powiedzieli apostołowie, abyśmy o tym mogli pamiętać. A więc dostaliśmy najwspanialszą możliwość wyruszyć ku wieczności i dotrzeć tam w mocy Pana Jezusa Chrystusa. A więc korzystajmy z tego, bo to jest jedno z najbardziej atakowanych miejsc, przez, można powiedzieć, mistrza złodziei, mistrza kłamców, mistrza kamuflażu, oszusta, przez diabła, aby odwieść, aby zabrać szczęście należenia do Chrystusa Jezusa. I tak było z Izraelem kiedy był w Egipcie i kiedy opuścił Egipt, zamiast cieszyć się wolnością i należeniem do Chrystusa, do Boga, oni zupełnie czymś innym się zajmowali i o innych sprawach myśleli. Kiedy szli do miejsca wiecznej obietnicy, aby w tym miejscu oczyścić to miejsce z wszystkiego, co tam było złego zrobione przez te narody, które tam mieszkaly, oni zupełnie gubili się w tych sprawach tutaj już w czasie wędrówki. A więc jak mogliby wejść i zrobić porządek skoro w czasie drogi oni już byli coraz bardziej pogubieni, zepsuci. Bałwani sobie przygotowywali, a więc zupełnie zagubieni ludzie. Szli do wspaniałego miejsca, tego Kanaanu, mlekiem i miodem płynące, przygotowane dla nich miejsce, a oni szli coraz bardziej zepsuci, zamiast coraz bardziej czystszy, radośni, wdzięczni, zadowoleni z tego, że Bóg ich wziął z niewoli i prowadzi ich do miejsca dla nich przygotowanego, aby oni, gdy je dostaną zrobili tam to, co jest miłe Bogu. Jeżeli oni już w czasie drogi nie byli gotowi do tego, żeby w czasie drogi Bogu oddawać chwałę, jak Mu się należy, to czyż oni byli gotowi wejść do tego miejsca? Widzimy co się stało, kiedy tylko doszli i kiedy wysłali zwiadowców i co się okazało? Już powiedzieli: To miejsce jest nie dla nas, ono jest po prostu nie do zdobycia dla nas, tam poginiemy jedynie. Jak my dzisiaj się przygotowujemy do miejsca wiecznej chwały? Tam nie trzeba nic zmieniać, to my mamy się zmieniać, żeby przygotowywać się do tego miejsca, to my mamy w trakcie tej wędrówki porzucać to, co złe, a przyjmować to, co dobre. To jest nasza szansa, to jest nasz czas. Dlatego Słowo Boże mówi: Nie śpij, wykorzystuj czas, dni są złe, krótkie są dni naszego życia, szybko biegają. A ty musisz zdążyć, musisz zdążyć porzucić zło, aby nie wnieść żadnego bałwana nie wnieść ze sobą tam, bo nic nieczystego tam nie wejdzie. A więc jak bardzo potrzebujemy Jezusa Chrystusa, aby nie zmarnować tej wielkiej możliwości, która przed nami się otworzyła.

1 List do Tymoteusza 1 rozdział, od 12 wiersza:

„Dzięki składam temu, który mnie wzmocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, za to, że mnie uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę, mimo to, że przedtem byłem bluźniercą i prześladowcą, i gnębicielem, ale miłosierdzia dostąpiłem, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze. A łaska Pana naszego stała się bardzo obfita wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Prawdziwa to mowa i w całej

pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników,(...)”

‘Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników’ Co to znaczy zbawić? Bo to musimy wiedzieć. Uwolnić nas z naszej niewoli grzeszenia, uwolnić nas z naszej natury, która nie umie żyć bez grzeszenia. Po to przyszedł na tą ziemię, żebyśmy już nie my tu żyli, ale by żył w nas On, Jezus Chrystus, abyśmy my myśleli już Jego myślami, cieszyli się Nim, mając pewność, co do Niego, że On nie zawodzi, w żadnym wypadku, nigdy. I Paweł pisze dalej:

„(...) z których ja jestem pierwszy. Ale dlatego miłosierdzia dostąpiłem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu tym, którzy mają węż uwierzyć ku żywotowi wiecznemu. A królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu, niechaj będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.”

A więc mamy tutaj wspaniałość wyzwolenia, jest Saul z Tarsu, jest bluźniercą, prześladowcą i gnębicielem Bożego ludu. Myślą jego jest tylko: jak zniszczyć tych, którzy są uczniami Jezusa Chrystusa, jak ich odciągnąć od ich wiary w Jezusa Chrystusa, jak oddzielić ich, jeżeli nie ma innego wyjścia, od ich rodzin, żeby nie mogli uczyć swoich dzieci o Jezusie Chrystusie. W jego myśleniu jest tylko zniszczyć to wszystko. I na jego drodze staje Jezus Chrystus i nie zabija za to, nie postępuje z nim tak jak on postępował wobec Niego. Okazuje mu miłosierdzie, zdobywa serce Saula z Tarsu raz na zawsze. Czy zdobył twoje, raz na zawsze, kiedy stanął na twojej drodze przebaczywszy ci twoje grzechy, moje grzechy? Czy zdobył twoje serce? Czy zdobył twoje życie? Czy jest tym zdobywcą, który znalazł ciebie i ocenił, że warty jesteś, czy warta jesteś tego, by ci przebaczyć, by dać ci przestrzeń do życia dla Jego chwały? Jeszcze zdobędzie wiele serc nim wróci, jeszcze wielu ludzi rozpozna w Nim prawdziwego Zbawiciela i pójdą za Nim na śmierć i na życie, nie myśląc już o tym ile to ich będzie kosztowało, gdyż zobaczą, że na ich drodze stanęło coś najcenniejszego, najbardziej wartościowe.

Widzicie, mnóstwo ludzi jest ochrzczonych, ale ci ludzie mają nadal ciemne umysły, nie mają pojęcia co się stało, nie mają pojęcia, że Jezus przebaczył im ich grzechy i dalej błądzą po bezdrożach, dalej kręcą się ze swoją starą naturą, a mogliby już żyć dla Jego chwały. Ale brak przyjęcia tego, co On uczynił powoduje, że człowiek cały czas myśli po staremu, nie zwleka z siebie starego człowieka i dalej draży ten stary tunel zamiast wyjść na powierzchnię i cieszyć się wolnością w Chrystusie Jezusie. Apostoł mówi: Byłem bezbożnikiem, byłem bluźniercą, byłem prześladowcą i On mi przebaczył. Już nie raz mówiliśmy, wiecie, kiedy Jan Chrzciciel chrzczył, ci ludzie kiedy szli, aby chrzest upamiętania przyjąć, oni wyznawali swoje grzechy. Gdyby nam sprawić taką możliwość, że nim wejdiesz do wody chrztu, żebyś wyznał wszystkie swoje grzechy, głośno, aby wszyscy słyszeli z czego cię Chrystus wyswobadza teraz i żeby wszyscy mogli oglądać twoją wdzięczność, gdy wyjdiesz z wody chrztu, dziękując mu za to, że zdjął z ciebie te wszystkie grzechy, niczego nie pomijając, nie chcesz niczego skryć, chcesz by cię oczyścił całkowicie z twojej złej natury, dlatego tak Go potrzebujesz. Wtedy może jaśniej byłoby widać co się stało właśnie. Jeden grzech i nie ma możliwości oczyścić go, nie ma skarbów tyłu na ziemi i w kosmosie, pozbierawszy to wszystko, żeby zapłacić za jeden grzech, a Jezus zapłacił za wszystkie nasze grzechy. Czyż nie należy Mu się chwała? Czyż nie należy Mu się pierwszeństwo w naszym życiu? I Jego decyzje, to nasze decyzje stają się, jesteśmy niewolnikami Jego z wielkim przyjęciem zaszczytu bycia Jego niewolnikiem na

tej ziemi, czy niewolnicą, aby czynić to, co się Jemu podoba, nie szukać już swego, ale oddać mu chwałę, temu, który przyszedł zapłacić za nasze grzechy, za nasze przestępstwa, spłacić nasz ohydny dług, abyśmy mogli zostać oczyszczeni, uwolnieni. Dlatego Jezus powiedział: Życie za życie, bo to jest godna zamiana. On nie chce trochę lepszych ludzi, On chce nas zbawić, uratować. On nie chciał trochę lepszego Saula: dobra Saulu, znasz zakon, to trochę ci tylko jeszcze potłumaczymy coś i mógł dalej tak funkcjonować. Nie, umrzesz jako tamten człowiek umrzesz, aby żył w tobie Chrystus. I Paweł do końca swoich dni był zaszczycony tą wielką zamianą, że już nie on, ale Chrystus.

Obyśmy my tą dobrą lekcję z tego zbawienia brali, żebyśmy pamiętali o tym i nie próbowali udawać, że jesteśmy jacyś lepsi od innych. Wszyscy żyliśmy w bezbożny sposób, a koniecznością jest to, żebyśmy dalej już nie żyli. Jezus jest godzien tego, by już nie żyć dla bezbożności, nie żyć dla diabła, nie żyć dla zła, żyć dla Boga. A więc apostoł mówi: Na mnie pierwszym On pokazał swoją cierpliwość. Ile znosił nasze życie? Moje trzydzieści lat na tej ziemi, znosił moje zepsute życie, ratując mnie przed śmiercią nie raz. Powinienem utopiony być z zatocze gdańskiej, kiedy wypłynąłem i był odpływ i nie umiałem wrócić do brzegu, kiedy się opilem wody z zatoki i prawidłowo to powinno mnie nie być. A On mi dał siły dopłynąć do brzegu. Byłem pod tramwajem, gdy wskakiwałem do tramwaju, to było moje szczęście, że był to ostatni wagon, ostatnie wejście, uderzyłem głową w szyny i straciłem przytomność, powinienem nie żyć. Chronił moje życie chociaż żyłem w grzechu i twoje też chronił, chociaż żyłeś czy żyłaś w grzechu, bo miał zamiar dotrzeć do ciebie, tego wyjątkowego dnia w twoim życiu, żeby ci powiedzieć o tym, że On jest, jest dla ciebie. Jako kilkunastoletni chłopak ścigałem się z innym na topole, kto pierwszy zerwie górną gałąź. Po drodze trafiłem na suchą i spadłem, opowiadali koledzy, leciałem głową w dół, na ostatniej gałęzi obróciło mnie i pękła mi noga od uderzenia, jakbyś nożem przeciął, do samej kości. Kiedyś biegaliśmy po komórcie i brat zepchnął mnie, i wpadłem do śmietnika, całe szczęście, że była kłapa otwarta, tylko obojczyk mi się złamał, a nie skręciłem karku. I tak wiele miejsc mógł mówić, w których mogłem zginąć, a Pan zachował. Ile razy ciebie zachował? Czy nie powinniśmy być Mu wdzięczni za to? Nieustannie wdzięczni, żeby dać Mu miejsce w sercu naszym, w ustach naszym, w myśleniu naszym, żeby On mógł być uczczony w nas teraz? Paweł mówi: Uznałem za najwyższy zaszczyt służyć Jemu, już nie chce żyć ja, niech On żyje we mnie, moje życie nic specjalnego, Jego cudownie czyste.

2 List Piotra 3 rozdział, od 9 wiersza:

„Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszedli do upamiętania. A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną. Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebios w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozplyną się? Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju. A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was;”

A cierpliwość Pana naszego uważajcie za możliwość ratowania się. To że dzisiaj jeszcze daje nam żyć na ziemi, okazując nam swoją zbawicielską cierpliwość, to inaczej przez to mówi: Oczyszczaj się, uświęcaj się, nie zmarnuj tego dnia, który ci dałem, wykorzystaj ten czas, by porzucać zło, a przyjmować dobro,

bądź gorliwym, bądź gorliwą w tym, co jest miłe Zbawicielowi, gdyż Jemu przyjemność sprawia, gdy może cię zbawiać, może cię ratować, gdy może zamieniać to, co nikczemne na to, co szlachetne. Tak i aniołowie w niebie radują się, gdy jeden grzesznik się opamiętuje i daje się uratować Jezusowi Chrystusowi. A więc Jezus okazuje cierpliwość, ale ta cierpliwość mówi: Nie marnuj tego czasu, wykorzystaj to. Zobacz czy rozumiesz co Jezus ci uczynił, kiedy stanął na twojej drodze i powiedział: Koniec już twego grzeszenia, nie chce byś dalej szedł, czy szła drogą bezbożnych, zawróć, chcę byś poszedł za Mną, poszła za Mną. Wyprzyj się swego sposobu życia, przyjmij swój krzyż i pójdz za Nim, aby Go naśladować. To jest najpiękniejsze, najszlachetniejsze wezwanie, nie ma ważniejszego. Moglibyśmy dostać wezwanie do jakiejś wspaniałej pracy, czy do wyjazdu gdzieś, który by nam bardzo, bardzo się podobał. To nic nie ma porównania z tym wezwaniem nas, abyśmy już nie żyli dla siebie, ale żyli dla Niego. Wiecie, jakie to szczęście, gdy człowiek przestaje żyć dla siebie. Jakie to szczęście dla tego człowieka już jest. Wtedy widzisz, że człowiek idzie do miejsca wiecznej chwały i gdy wróci Chrystus będzie wśród tych wielkiego tłumu szczęśliwych, którzy wyjdą Mu naprzeciw, śpiewając pieśń uwielbienia.

List do Efezjan 2 rozdział, od 1 wiersza:

„I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladując władzę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych.”

Straszna sprawa, ileż dobrych rzeczy nie umieliśmy zrobić dlatego, że on nam nie dawał ich zrobić. Ile zła potrafiliśmy zrobić, gdyż jemu bliższe było to, żebyśmy popełnili coś złego. A w Chrystusie przyszła do nas śmierć, śmierć dla diabła, śmierć dla grzechu, śmierć dla świata, aby móc żyć dla Boga.

„Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni; ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki,”

Umarliśmy, staliśmy się martwi dla Boga, który jest żywy.

„(...) ożywił wraz z Chrystusem(...)”

Uczynił nas żywymi wraz z Chrystusem, abyśmy mogli być w społeczności z żywym Bogiem.

„(...) łaską zbawieni jesteście - i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie,”

O co chodzi tutaj na tej ziemi? Jak nie o to, by Go uwielbić za to, oddać Mu chwałę i cześć. Nie ma wyższego miejsca, bracie, siostró, gdzie mógłby zasiąść człowiek, jak po prawicy Boga w chwale Jego. A tam nas posadził w Swoim Synu umiłowanym, Jezusie Chrystusie nasz niebiański Ojciec, abyśmy z tego miejsca chwały mogli rozsądzać sprawy tu na ziemi i podejmować decyzje według wieczności, a nie według przemijania.

„(...) aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.”

Tylko w Chrystusie Jezusie jest możliwe czynić dobro Boże, poza Nim jest niemożliwe dla człowieka, aby mógł czynić człowiek dobro Boże. Najlepsze plany ludzkie padają, siła ciała jest niewystarczająca, żeby zrobić to, co chce Bóg, ale w Chrystusie Bóg przeznaczył nas do Swego dobra. A więc dał nam miejsce zwycięstwa nad wrogiem, abyśmy mogli uczynić dobro, którego nie umielibyśmy uczynić bez Chrystusa. Tak powiedział apostoł Paweł: Kiedy sam byłem, musiałem grzeszyć, ale kiedy Chrystus jest ze mną, idę i czynię Boże dobro, teraz mogę, stało się to możliwym.

2 List do Tymoteusza, 1 rozdział, wrócimy do tego Listu teraz od 8 wiersza przeczytam:

„Nie wstydz się więc świadectwa o Panu naszym, ani mnie, więźnia jego, ale cierp wespół ze mną dla ewangelii,(...)”

Co to znaczy? Czynić dobro, choćby nie wiem jak bolało, Jezusa bolało o wiele więcej, otrzymał więcej zniewag, więcej oskarżeń, więcej obelg, więcej zła uczyniono Jezusowi, a mimo wszystko dalej czynił dobro nawet na krzyżu, kiedy kpili i drwili z Niego, On powiedział: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią. A więc Pan napełnił Pawła tym, żeby się nie wstydział nigdy Jezusa, który dał mu teraz możliwość, aby na zło mógł odpowiedzieć dobrem, aby chwalił tego Jezusa, nie wstydział się Go, bo przecież został wyzwolony z tej niewoli diabła, by mógł czynić to, co miłe jest Bogu. Dlatego Paweł pisze: Nie wstydz się, ale :

„Wsparty mocą Boga, który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi

wiekami, a teraz objawionej przez przyjście Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jaśnie wywiódł przez ewangelię, dla której jestem ustanowiony zwiastunem i apostołem, i nauczycielem; z tego też powodu znoszę te cierpienia, ale nie wstydę się, gdyż wiem, komu zawierzyłem, i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, do owego dnia.”

Piękne, prawda? Nie wstydzmy się tego, że możemy uczynić to, co jest zgodne z wolą Boga. Wstydzmy się raczej, gdy czynimy to, co jest niezgodne z Jego wolą. Tego powinniśmy się wstydzić, to jest prawidłowy odruch, ale nie wstydzić się dobra Chrystusowego, lecz czynić to dobro po kres swoich dni, do ostatniego tchnienia, czynić to, co jest Chrystusowe.

W 1 Liście do Tymoteusza 2 rozdział, od 1 wiersza:

„Przede wszystkim więc napominam, aby zanosić błagania, modlitwy, prośby, dziękczynienia za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich przełożonych, abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości. Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy.”

A więc nasze życie dane Chrystusowi, przez Niego kształtowane może być zachętą dla innych ludzi, którzy nie znają Pana, aby chcieli poznać Tego, który może uwolnić człowieka z niewoli diabła i napełniać innym, nowym życiem, aby poznać Pana. My mamy być chodzącą ewangelią dla innych ludzi, aby poznali przez te dobre uczynki, że Bóg zaiste posłał Swego Syna na tą ziemię i sami zapragnęli do Niego przyjść. Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni. Bogu zależało, Jezus umarł za grzechy całego świata, aby każdy człowiek ze świata mógł być uratowany.

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie.”

Nie należeć już do siebie, odpocząć od siebie, należeć do Chrystusa, to jest piękno ewangelii. Już żyć innym życiem, życiem wyzwolonym od tego, co uczynił grzech, z czym przychodzi diabeł do ludzi, aby czynić to, co z czym przychodzi Chrystus. Bóg chce.

List do Tytusa 2 rozdział, od 11 wiersza:

„Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi,”

Nie ma znaczenia w jakich grzechach żyje człowiek, dla wszystkich ludzi jest wybaczenie, przebaczenie w

Chrystusie Jezusie, przebaczenie wszystkich grzechów popełnionych przez tego człowieka, który przychodzi do Jezusa, aby być zbawionym, czy być zbawioną. Bóg chce, aby wszyscy mogli być zbawieni, aby wszyscy się upamiętali, wszyscy pokochali życie Jego Syna bardziej niż swoje, aby cała ziemia mogła być rozjaśniona chwałą. Diabeł zaś pracuje w tym kierunku, aby odwracać uwagę od Chrystusa na różne, różne rzeczy i żeby człowiek zamiast cieszyć się Chrystusem i życiem Chrystusowym kręcił się koło zupełnie innych spraw, innymi sprawami był zajęty.

„Nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności(…)”

Wyrzekli się bezbożności.

„(…) i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach.”

To jest Zbawiciel, to jest ten, który miłując ciebie i mnie nie tylko chce, abyśmy trochę lepiej wierzyli, ale On chce, abyśmy byli uratowani, zbawieni, abyśmy mieli wielkie, czyste serce, wielki, czysty umysł, wielkie czyste dłonie, wielkie, czyste stopy, abyśmy mogli czynić to, co jest miłe Bogu, abyśmy mogli żyć dla Boga, z wielką radością, wdzięczni Jemu już, że przyszedł Zbawiciel gotowy znieść te wszystkie przeciwności, aby uratować nas od życia zagubionego, życia bezcelowego. Teraz to nie grzech nas ciągnie, ciągnie nas Chrystus, chcemy być z Nim, chcemy do Niego należeć, nie potrzebujemy grzechu, potrzebujemy Jezusa, On jest nam bliski teraz, ponieważ zobaczyliśmy jak wiele dla nas ucierpiał, żeby wyzwolić nas z tej naszej niewoli, abyśmy mogli nowe życie prowadzić.

Psalm 37, wiersz 39:

„Zbawienie sprawiedliwych przychodzi od Pana, On jest ich obroną w czasie niedoli.”

Kiedy człowiek przychodzi do Jezusa i widzi w Nim Zbawiciela i chce być zanurzony w Jego śmierć przez chrzest, aby wyznać Jego imię, taki człowiek może być pewny, że Pan Jezus nie jest tylko zbawieniem w dobrych czasach, On jest zbawieniem w najtrudniejszych czasach, On jest zbawieniem w najtrudniejszych doświadczeniach. On nie jest tylko zbawieniem, kiedy człowiek jest w stanie jakoś poradzić, On jest zbawieniem, kiedy nie możesz nic w tej sprawie zrobić, On jest zbawieniem, On zbawia. To jest obietnica Boża, że będzie z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata, by nas w zbawieniu Swoim przeprowadzić aż wróci po nas.

Psalm 62, 2 i 3 wiersz:

„Jedynie w Bogu jest uciszenie duszy mojej, Od niego jest zbawienie moje. Tylko On jest opoką moją i zbawieniem moim, Twierdzą moją, przeto się nie zachwieję.”

Pięknie, już w tamtych czasach Dawid może śpiewać taką pieśń: On jest zbawieniem moim, nie zachwieję się, On mnie przeprowadzi. Jakie to szczęście. On w Bogu widział zbawienie, widział, że Bóg ma moc zbawić go, uratować go. Zbawić, uratować, kiedy wróg otacza, on mówi: Wołam Pana i On mnie wyzwala spośród wrogów moich, nie zostawia mnie, lecz przychodzi i daje mi zwycięstwo.

Psalm 68, wiersz 20 i 21:

„Błogosławiony niech będzie Pan! Codziennie dźwiga ciężary nasze Bóg, zbawienie nasze. Sela. Bóg jest nam Bogiem zbawienia, Pan wszechmocny wybawia od śmierci.”

Śmierć, koniec życia człowieka, a Pan Jezus wybawia od śmierci, mówi: Kiedy będziesz zachowywać Moje słowa śmierci nie ujrzysz na wieki, będziesz żyć, wiecznie żyć. Chwała Bogu za Pana Jezusa. Będziemy żyć wiecznie dzięki Jezusowi, Jego życie jedynie jest zbawczym życiem, nasze życie jest zagubieniem, Jego życie jest wyprostowaniem i poprowadzeniem do domu Ojca, przez Jego życie nikt nie zbłądzi, przez nasze życie wszyscy zbłądzą. Dlatego wszyscy musimy iść jedną drogą, przez życie jednego Syna Człowieczego, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Nikt z nas nie może stać się drogą, wszyscy mamy patrzeć na tego jednego, mamy w Nim mieć nadzieję i Jego naśladować.

Psalm 71, wiersz 15:

„Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoją, Po wszystkie dni zbawienie twoje, Nie znam bowiem jego miary.”

Nie znam miary, to znaczy, że: zbawienie Twoje nie ma miary, że nie mogę powiedzieć: Ty do tego miejsca możesz mnie zbawić, a tam już nie możesz mnie zbawić. Nie ma miary, wszędzie możesz mnie zbawić, w każdym doświadczeniu możesz mnie zbawić. Pamiętajcie, Dawid idzie po jednej stronie góry, Saul idzie po drugiej stronie góry. Już niedługo się zbliżą i Saul w końcu dopadnie Dawida i go zabije i będzie szczęśliwy. I kiedy już prawie że mają się spotkać po drugiej stronie, kiedy razem ominą tą górę, przybiega poseł do Saula i mówi, że napadli na Izrael Filistyńczycy, i co musi ten król zrobić? No, trudno, zemsta zemstą, ale trzeba wypełniać swoje zadania i idzie wojować, potem dopiero wraca, żeby dalej ścigać Dawida, ale już nie ma tej możliwości, którą miał, tak blisko był celu, a jednak.

Boże zbawienie nie ma granicy, dlatego cieszymy się, że w każdym momencie można się dać uratować. Pamiętamy tego Manasessa, który tyle zła narobił, a tam w tym więzieniu, uwięziony pokutował przed Bogiem. I Pan dał mu rozkaz, a temu królowi kazał go wypuścić, powiedział: Wracaj i zrób porządek, tam gdzie bałaganileś. I wrócił i zaczął robić porządek. Nie ma granicy, wszędzie gdzie człowiek zaczyna rozumieć: moje życie, to przekleństwo, a Twoje życie to błogosławieństwo, Panie, nie ja, lecz Chrystus, kończę wszystko, żebyś ty był uwielbiony; tam zbawienie otwiera się całkowicie.

Psalm 95, wiersz 1:

„Pójdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, Wznosmy okrzyki radosne skale zbawienia naszego!”

Chciałoby się tak, prawda? Jak Dawid mówił: Chciałbym znowu pójść w gromadzie świętych, którzy idą, chwalać Boga, idą do miejsca zgromadzeń, aby chwalić Boga. Chciałbym już tam być. Jakie to szczęście być w gromadzie szczęśliwych ludzi, którzy należą do Boga i którzy z całego serca śpiewają Mu pieśni pochwalne, którzy wiedzą po co zostali uratowani.

Psalm 98, wiersz 3:

„Wspomniał na łaskę swoją i wierność dla domu Izraela; Wszystkie krańce ziemi ujrzały zbawienie Boga naszego.”

Wszystkie krańce ziemi ujrzały, nawet do Polski dotarło to zbawienie. W największą głuszę dotarło. Wszystkie krańce ziemi usłyszały: Jezus przyszedł, aby zbawić grzeszników i każdy grzesznik może przyjść do Niego, dać się uwolnić z wszystkiego, aby już więcej nie grzeszyć, aby cieszyć się wolnością pośród świata zepsucia, aby czynić to, co miłe jest Bogu. Chwała Bogu za to!

Psalm 116, wiersz 12 i 13:

„Czym odpłacę Panu Za wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia I wzywać będę imienia Pana.”

Imienia Pana Jezusa Chrystusa i wzywać będę tego, który przyszedł, aby umrzeć za mnie na krzyżu Golgoty i zbawić mnie z moich grzechów. Podniosę kielich zbawienia i będę śpiewał Mu pieśni pochwalne. Nie będę chodzić jakbym nie wiedział po co mnie zbawił, lecz wiem po co mnie zbawił i po co zbawił ciebie, abyśmy się radowali w Panu zawsze, korzystając z tego zbawienia nieustannie.

Księga Izajasza 12 rozdział. Zbawienie zajaśniało. 12 rozdział, 2 i 3 wiersz:

„Oto, Bóg zbawieniem moim! Zaufam i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem moim. I będziecie czerpać z radością ze źródeł zbawienia.”

Pan jest zbawieniem naszym. Radością i szczęściem naszym jest Chrystus Jezus, Syn Boży, Syn Człowieczy, który tu na ziemi wygrał wszystko dla mnie i dla ciebie, abyśmy mogli się cieszyć Nim, abyśmy byli bogaci w Nim, należący do Niego, abyśmy gotowi byli rzucić precz wszystko, co uczciłoby diabła, aby przyjąć wszystko, co uczci Chrystusa, gdyż miłujemy Go bardziej niż swoje własne życie. To jest piękne mieć taką swobodę i wolność, by czynić to, co jest miłe Bogu w Chrystusie Jezusie.

Ew. Łukasza 1 rozdział, od 67 wiersza:

„A Zachariasza, ojca jego, nappełnił Duch Święty, więc prorokował tymi słowy: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i dokonał jego odkupienia, i wzbudził nam mocarnego Zbawiciela w domu Dawida, sługi swego, jak od wieków zapowiedział przez usta świętych proroków swoich, wybawienie od wrogów naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą, litując się nad ojcami naszymi, pomny na święte przymierze swoje i na przysięgę, którą złożył Abrahamowi, ojcu naszemu, że pozwoli nam, wybawionym z ręki wrogów bez bojaźni służyć mu w świątobliwości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni nasze. A ty, dziecie, prorokiem Najwyższego nazwane będziesz, bo poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować drogi jego, aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich, przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas światłość z wysokości, by objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju.”

Piękny cel, odwrócić od drogi wojny, do drogi pokoju, odwrócić od zmysłu ciała do zmysłu Ducha, odwrócić od grzechu do świętości. Piękne zadanie Zbawiciela i On nadal się o to troszczy, aby to zadanie było wykonywane na tej ziemi, nad wszystkimi, którzy z Nim nadzieję pokładają, którzy nie znaleźli przez całe swoje chrześcijaństwo w nikim ani w niczym nadziei, cały czas mają tak samo, tylko w Chrystusie, aby czynić to, co jest miłe Jemu, aby On mógł potwierdzić, że człowiek należy do Niego. Tu potwierdzenie musi być widoczne, bo diabeł potwierdza, że człowiek należy do Niego, tak samo Jezus potwierdza przynależność do Niego.

W Ew. Łukasza 2 rozdział, od 25 wiersza:

„A był wtedy w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon; człowiek ten był sprawiedliwy i bogobożny i oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty był nad nim. Temu Duch Święty objawił, iż nie ujrzy śmierci, zanim by nie oglądał Chrystusa Pana. Przyszedł więc z natchnienia Ducha do świątyni, a gdy rodzice wnosili dziecie Jezus, by wypełnić przepisy zakonu co do niego, on wziął je na ręce swoje i wielbił Boga, mówiąc:

Teraz puszczasz sługę swego, Panie, według słowa swego w pokoju, gdyż oczy moje widziały zbawienie twoje, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludów: Światłość, która oświeci pogan, i chwałę ludu twego izraelskiego.”

W tym małym dzieciątku, miesięcznym dzieciątku, on widzi Zbawiciela. Jakie oczy ma ten człowiek? Jak jasno patrzy i widzi co to małe dziecko robi, gdy dorośnie? Widzi Zbawiciela, mówi: Spokojnie mogę odejść, widziałem moje zbawienie, widziałem zbawienie wszystkich grzeszników. I chwała Bogu, że Jezus Chrystus wykonał całe zadanie, nie dał się odwrócić w czasie całego Swojego życia od tego do czego został tu posłany. I wykonał to do samego końca, ponosząc konsekwencje za mnie i za ciebie, abyśmy już więcej nie musieli służyć grzechowi. Wiecie, to jest normalnie szczęście, że nie musisz czynić zła, możesz iść, aby czynić dobro. To jest takie szczęście żyć na wolności dzięki Chrystusowi Jezusowi. To jest piękna wolność.

A też w Ew. Łukasza 3 rozdział, 6 wiersz mówi:

„I ujrzą wszyscy ludzie zbawienie Boże (Boga).”

Ujrzą, niektórzy odrzucają, niektórzy przyjmą, ale potem poprzez różne doświadczenia zostawiają, niektórzy przyjmą i do śmierci pozostaną w Nim, aby żyć całą wieczność z Nim.

Ew. Łukasza 19 rozdział, od 1 wiersza:

„I wszedłszy do Jerycha, przechodził przez nie. A oto mąż, imieniem Zacheusz, przełożony nad celnikami, człowiek bogaty, pragnął widzieć Jezusa, kto to jest, lecz nie mógł z powodu tłumu, gdyż był małego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wszedł na drzewo sykomory, aby go ujrzeć, bo tamtędy miał przechodzić. A gdy Jezus przybył na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdz śpiesznie, gdyż dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. I zszedł śpiesznie, i przyjął go z radością. A widząc to, wszyscy szemrali, mówiąc: Do człowieka grzesznego przybył w gościnę.”

A wszak przyszedł zbawić grzeszników.

„Zacheusz zaś stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę majątku mojego daję ubogim, a jeśli na kim co wymusiłem, jestem gotów oddać w czwórnasób. A Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło.”

Jak wyglądało to zbawienie? Co się stało z tym Zacheuszem? On zobaczył swoją bezbożność i zobaczył, że teraz nie musi dalej popełniać tego, może zrobić zupełnie coś innego, jest wolnym. A więc zrobił to, co robi zbawiony człowiek, to za czym wcześniej biegał, teraz swobodnie daje do zużycia innym ludziom, aby mogli za to chwalić Boga. A więc taki jest Pan, takie jest Jego pragnienie, aby tak mogło się też dokonywać.

Ew. Jana 5 rozdział, od 17 wiersza:

„A Jezus odpowiedział im: Mój Ojciec aż dotąd działa i Ja działam. Dlatego też Żydzi tym usilniej starali się o to, aby go zabić, bo nie tylko łamał sabbat, lecz także Boga nazywał własnym Ojcem, i siebie czynił równym Bogu. Tedy Jezus odezwał się i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni.”

Oni nie widzą prawdy, oni są zakłamanii, Syn mówi prawdę.

„Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i ukaże mu jeszcze większe dzieła niż te, abyście się dziwili.”

Jak szczęśliwy jest Syn Boży, mogąc czynić to, co chce Ojciec i On chce to szczęście wylać na ciebie, na mnie każdego dnia, abyśmy my czynili tak samo to, co chce Ojciec, dzięki Jezusowi Chrystusowi, byśmy radowali się Jego radością, mogąc czynić Boże dobro.

„Albowiem jak Ojciec wzbudza z martwych i ożywia, tak i Syn ożywia tych, których chce. Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, (...)”

Tak mówi Zbawiciel.

„(...) zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą. Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie. I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by

powstać na sąd.”

Tak jak mówiliśmy, On jest Zbawicielem, ale i Sędzią, jak mówi o sobie samym. On zbawia, ale też i sędzi jeżeli człowiek nie da Mu się zbawić, sprzeciwiać się będzie Jego władzy. Wtedy pozostanie dla tego człowieka Sędzią.

2 List do Tesaloniczan 2 rozdział, 13 wiersz:

„My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę.”

Bóg wybrał nas, abyśmy żyli w tym Duchu uświęcenia i w prawdzie, byśmy cieszyli się wspólnie razem Chrystusem. Wiecie, chciałoby się tak, żebyśmy mieli tu agapę, żeby wszyscy to rozumieli, wszyscy mieli otwarte serce i umysły, wszyscy byli zbawieni i pełni byli zadowolenia w Zbawicielu Jezusie Chrystusie, byśmy mogli ze sobą być najszczęśliwszymi ludźmi na tej ziemi, bo zbawieni, bo uratowani, bo wyzwoleni. A gdy dociera jakiś kolejny grzesznik, żeby w miarę jak najsprawniej został uwolniony ze swojej natury grzesznika, ze swoich grzechów i też mógł dołączyć do szczęśliwców radujących się Jezusem Chrystusem zawsze, szczęśliwców, którzy mogą czynić już to, co miłe jest Bogu. Po to przyszedł Zbawiciel. On nie przyszedł po to, żeby napełniać miejsca nowymi religijnymi ludźmi, On przyszedł uwolnić grzesznika z jego natury i dać mu Swoją, aby człowiek mógł żyć i obfitować.

List do Efezjan 2 rozdział, 5 i 8 wiersz:

„I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście – (...)”

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar;”

Łaską zbawieni, przez uwierzenie, zbawieni przez uwierzenie, przyjmujący łaskę przez uwierzenie, że niczym sobie na to nie zasłużyliśmy, by takie życie móc teraz prowadzić, ale Bóg podjął to przed założeniem świata, żeby dać nam Swojego Syna, a nas uratować w Swoim Synu, abyśmy mogli posmakować tu już na ziemi, jak smakuje wieczność, kosztując jak dobry jest Pan, radując się Panem Jezusem. W Nim jest czysto, jak karmisz się Jego ciałem, to spożywasz najczystszy, doskonały pokarm. Jak pijesz Jego krew, pijesz najczystszy napój, który sprawia ci ulgę, przynosi ci zachwyt, wdzięczność i śmiałość, gotowość, aby czynić to, co jest miłe Bogu.

Dzieje Apostolskie 4 rozdział, 12 wiersz:

„I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni.”

A jakie to jest imię? Jezus Chrystus. Nie ma w nikim zbawienia, nie ma w żadnej religii zbawienia, nie ma w żadnym, nie wiem, w czym tam, zbawienia, zbawienie jest tylko w Jezusie Chrystusie. A więc kto będzie wzywać imienia Pana Jezusa Chrystusa, szczerze, naprawdę chcąc być uratowanym, czy uratowaną, tego Pan uratuje, czy tą uratuje, bo jest Zbawicielem.

Dzieje Apostolskie 15 rozdział, 11 wiersz:

„Wierzmy przecież, że zbawieni będziemy przez łaskę Pana Jezusa, tak samo jak i oni.”

Zbawieni przez łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, tak mówi apostoł. Tak samo doszło do pogan zbawienie. A więc zbawieni, uratowani, wyzwoleni, mając przestrzeń nowego życia, wprowadzeni do innego Królestwa, którego na ziemi nie masz takiego, to jest Królestwo Syna Boga, umiłowanego Syna, aby w tym miejscu czynić to, co jest miłe Bogu. To jest zwycięstwo, to jest Jego zwycięstwo nad nami, zwycięstwo nad diabłem panującym nad nami. To jest oczyszczenie nas, uwolnienie i wprowadzanie nas w kosztowność nowego życia, kiedy oczyszczeni krwią Jezusa mamy społeczność z Ojcem w światłości Jego. To jest ważniejsze od wszystkiego innego.

List do Rzymian 1 rozdział, 16 i 17 wiersz:

„Albowiem nie wstydę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka, bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie.”

A więc to jest prawdziwa ewangelia zbawienia, dobrze żeby jak najwięcej ludzi Go mogło poznać. Ta prawda ratuje człowieka z kłamstwa, z niewoli, wyzwala. Jezus mówi: Poznać prawdę, a prawda was wyswobodzi. Otwiera oczy serca, pozwala zacząć kosztować ze skarbów w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. To jest tak drogocenne, tak bardzo ważne.

List do Efezjan 1 rozdział. Tyle zapisów w Biblii specjalnie dla mnie i dla ciebie, abyśmy mogli to zawsze sobie czytać, przypominać każde słowo. 13 i 14 wiersz:

„W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego.”

Kiedy wróci Pan Jezus Chrystus. Oto w Nim usłyszeliśmy ewangelię naszego zbawienia, radosną nowinę o wyzwoleniu grzesznika. Po cóż jeszcze żyć w tym brudzie? Po co żyć w tym złu, kiedy można żyć na wolności, dzięki Chrystusowi, chwając Zbawiciela? Po co jeszcze dokładać się do tego brudu tego świata, skoro możemy teraz czynić coś co jest dla tego świata tak potrzebne, aby mogli zobaczyć, że Jezus tu był. Lepiej miłować, lepiej podążać dalej za Panem czyniąc to, co jest godne Boga.

1 List do Koryntian 15 rozdział, od 1 wiersza:

„A przypominam wam, bracia, ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie, i przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście. Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism,”

To jest pierwsze i najważniejsze, za grzechy nasze, aby oczyścić nas, pojednać z Ojcem.

„I że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism, i że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz”

A więc jest potwierdzenie, że naprawdę zmartwychwstał, są świadkowie.

„Z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; a w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi.”

Tak o sobie pisze, bo tyle zła czynił, że to był dla niego cud, że Jezus mu się objawił. Ale jakże cenił sobie to, że Jezus jest jego Zbawicielem. To jest ewangelia. Trudna? Nie, przyszedł w ciełe, żył na ziemi, dał się ukrzyżować za moje i twoje grzechy, zmartwychwstał, poszedł do Ojca, wstawia się dzisiaj za nami i wróci pewnego dnia, aby wziąć nas do Siebie. A my co mamy robić? Trwać w ewangelii, oczekując Jego

powrotu. Skoro On umarł, to i myśmy umarli, trwać w ewangelii. To jest trwanie w ewangelii, trwanie w Jego śmierci, to trwanie w tej wiadomości o Chrystusie, że On umarł, wszyscy umarliśmy, On wstał z martwych i myśmy wstali z martwych. To jest ewangelia, zbawienna ewangelia, abyśmy już nie myśleli, że: ja tu coś muszę po swojemu. Nie, skoro ja umarłem, ty umarłeś, ty umarłaś, bądźmy myśli Chrystusowej, to jest o wiele cenniejsze.

1 List Jana 1 rozdział, od 1 wiersza:

„Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota - a żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został - co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli. A społeczność nasza jest społecznością z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem. A to piszemy, aby radość nasza była pełna.”

Naoczny świadek mówi: Myśmy z Nim byli, słuchaliśmy Go, dotykaliśmy Go wcześniej, kiedy chodził przed ukrzyżowaniem i po ukrzyżowaniu, dalej Go widzieliśmy, rozmawialiśmy z Nim, widzieliśmy jak odchodził do Ojca. Mówimy wam prawdę, to jest ewangelia, to jest radosna nowina. Jezus żyje i może każdy być uratowany, każda może żyć inaczej, zależy tylko czy ty uznajesz Go jako Zbawiciela. Diabeł nie ma żadnej mocy, został rozbrojony, on ma moc tylko w kłamstwie. Każdy kto należy do Chrystusa otrzymał nowe życie i może tak żyć jeśli nie da się oszukać. Może radośnie czynić wolę Ojca.

1 List do Tesaloniczan 5 rozdział, 9 wiersz:

„Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,”

A więc nie żyjmy dla gniewu Bożego, bo to jest straszne. Bóg nie przeznaczył nas na gniew, kiedy posłał nam Swego Syna, nie chce, żebyśmy żyli dla Bożego gniewu, On chce, żebyśmy żyli dla Jego Syna, byśmy mogli żyć wiecznie należąc do Ojca już tutaj i ciesząc się tą Bożą społecznością.

2 List do Tymoteusza 3 rozdział, od 14 wiersza:

„Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył.”

Nauczył się właśnie od tego, który za najwyższy zaszczyt sobie poczytywał, że nie żyje już on, lecz żyje w nim Chrystus. Od tego człowieka Tymoteusz uczył się prawdy i dlatego Paweł mówi: Wiesz od kogoś się

tego nauczyłś.

„I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany (wyposażony).”

Bądź pewny tego, że Chrystus przyszedł zbawić grzeszników. I kojeni grzesznicy dzisiaj mogą okazać to, że są zbawieni czyniąc to, co jest zgodne z wolą Ojca. To pokazuje zbawienie. Jezus mówi: Kto wypełnia wolę Ojca, ten jest Moim bratem, siostrą, matką, jest Moją rodziną, to pokazuje zbawienie, wola Ojca, abyśmy we wszystkim czynili to, co mówi do nas Jezus.

1 List Piotra 2 rozdział, od 1 wiersza:

„Odrzuciwszy więc wszelką złość i wszelką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelką obmowę jako nowonarodzone niemowlęta, zapragnijcie nie sfalszowanego duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali ku zbawieniu, gdyżście zakosztowali, iż dobrotliwy jest Pan. Przystąpcie do niego, do kamienia żywego, przez ludzi wprawdzie odrzuconego, lecz przez Boga wybranego jako kosztowny. I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa.”

Znowuż kolejne, piękne doświadczenie zbawionych ludzi, uratowanych ludzi, wdzięcznych Bogu ludzi za Jezusa Chrystusa, kosztujących i żyjących dzięki Jezusowi Chrystusowi tutaj na tej ziemi. To jest olbrzymie nasze wywyższenie w Chrystusie, abyśmy mogli żyć w sposób godny Boga. To jest nasz prawdziwy sens życia. Prawdziwy sens życia, to Chrystus, wszystko inne to był stary sens życia, ten jest prawdziwy, wieczny.

List do Hebrajczyków 1 rozdział, 1 i 2 wiersz:

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył.”

Przemówił do nas przez Syna, a więc bądźmy trzeźwi. Ojciec powiedział: Oto Syn mój umiłowany, jego słuchajcie, nie lekceważmy tego, co mówi Jezus, ale szanujmy Jego rozkazy. Jezus mówi: Kto mnie miłuje ten wypełnia Moje rozkazy. Szanujmy Zbawiciela, szanujmy Go gotowi uczynić to, co On chce to będzie

piękne, kiedy człowiek może uczynić to, co chce Chrystus. To jest piękno tej ziemi.

I 2 rozdział od 1 wiersza:

„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi. Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo spotkało się ze słuszną odpłatą, to jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie?”

Jak my ujdziemy cało jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Jak my ujdziemy cało, jeżeli nie damy się uratować, nie damy się zbawić od nas? Przecież jest to niemożliwe, zbawieni jedynie możemy być uratowani, bo wtedy nie będziemy nosić tego starego ‘ja’, będziemy chodzić naśladując Jezusa.

„Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, a Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego według swojej woli.”

A więc lepiej nie zmagajmy się ze Zbawicielem próbując Mu pokazać swoją jakąś niezależność, bądźmy szczęśliwie zależni od Niego we wszystkim. To nie wstyd, gdy ludzie będą widzieć, że ty we wszystkim jesteś zależny czy zależna od Chrystusa, to nie wstyd, to nie hańba, to zaszczyt.

List do Hebrajczyków 5 rozdział, od 7 wiersza:

„Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności (czy też: pobożności) został wysłuchany; i chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego”

Dlatego posłuszeństwo jest lepsze od ofiary. Posłuszni synowie - to jest sprawa najważniejsza. Zbawieni ludzie idą tak jak prowadzi Jezus. List do Hebrajczyków 9 rozdział, 27 i 28 wiersz:

„A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.”

Raduj się, gdy możesz być coraz bardziej podobny czy podobną do Chrystusa, niech inni widzą, że jesteś zwycięzcą, zwyciężczynią w uleganiu Chrystusowi. To jest drogocenne, to jest prawdziwe.

1 List Jana 3 rozdział. Najlepiej gdy Słowo Boże mówi nam o tym, co jest rzeczywistością, bo taka jest prawda. Od 1 wiersza:

„Patrzcie, jaką miłość okazał nam (czy: darował nam) Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty.”

A więc ci, którzy zbawiani są przez Chrystusa, oczyszczają się oczekując Jego powrotu tutaj na ziemię, aby zabrać tych, którzy dali się zbawić, dali się uratować z tej ziemi. Drogocenne, wspaniałe.

1 List Piotra 4 rozdział, 18 wiersz:

„A jeśli sprawiedliwy z trudnością dostąpi zbawienia, to bezbożny i grzesznik gdzież się znajda?”

Jeśli sprawiedliwy atakowany przez diabła z różnych stron i pozycji, żeby tylko odciągnąć od dobra Chrystusowego i wprowadzić w jakieś zło diabelskie musi walczyć, zmagać się z tym, żeby nie dać szansy diabłu, żeby mógł uczynić to zło w tym człowieku, to gdzie bezbożny, który nie ma obrony się znajdzie? Tragedia, prawda? Bezbożny niech szybko ratuje się w Chrystusie, bo w Chrystusie jest nadzieja, jest możliwość uratować się, to jest Zbawiciel, prawdziwy Zbawiciel. Każdy kto w Nim nadzieję pokłada nie będzie zawstydzony. To nie jest łatwe być zbawionym na tej ziemi, bo trzeba cały czas podejmować wybory, aby nie przyjąć złego, a przyjąć dobro, kiedy diabeł ciśnie na ciało, żeby przyjąć zło, żeby przyjąć złe rozwiązanie, które raczej zabrudzi, zanieczyści, a nie wprowadzi w uwielbienie Chrystusa, dać odpór diabłu. To jest prawdziwie godne Chrystusa w człowieku, który uznał Chrystusa za swojego najwspanialszego Pana i Zbawiciela i który nie chce już po swojemu cokolwiek czynić jak tylko dzięki Niemu. To jest piękne, powiem wam, chociaż z trudnością, ale dzięki Panu. Widzimy jak Paweł był atakowany, jak Piotr był atakowany, jak byli apostołowie, uczniowie Jezusa, atakowani, a jednak wygrali, przeszli, pokonali, dobiegli, cel osiągnęli należąc do Chrystusa, dając się zbawiać.

1 List Piotra 1 rozdział, od 3 wiersza:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu

nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym. Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus. Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselcie się radością niewystówną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz.”

A więc w sumie chwalebny powrót Chrystusa jest po tych, którzy osiągnęli cel wiary zbawienie duszy. On wróci w wielkim szczęściu, to będzie tłum zbawionych ludzi, którzy dali się zbawić, którzy bardziej uznali chwałę Chrystusa niż swoje własne życie i się uratowali dzięki Niemu, bo bardziej Go umiłowali niż wszystko inne. Piękne! To będzie najpiękniejsze spotkanie jakiegokolwiek było na tej ziemi, gdy cała gromada zbawionych wyjdzie naprzeciw Zbawiciela w wielkich śpiewach, On przyjdzie wraz z aniołami w chwale Ojca i Swojej. I to będzie największa uroczystość, której ziemia nawet nie jest godna w tym momencie zobaczyć i będzie to tam w górze, na obłokach uniesieni, wszyscy zbawieni ludzie będą się cieszyć swoim Zbawicielem, już widząc Go, swojego Zbawiciela i będą doskonale tacy jak On. To jest nasza nadzieja, która nam przyświeca i w tym zbawieniu chcemy być gotowi na spotkanie z Nim. Bogu chwała za Jezusa Chrystusa. Amen.